



Pluszak

Miś Uszatek,

który mieszka w Muzeum Dobranoczek
w Rzeszowie przy ul. Mickiewicza 13
(budynek Teatru Maska).

Można go odwiedzać i inne dobranoczkowe
postaci od wtorku do piątku w godz. 9:00-17:00,
a w soboty i niedziele od 10:00-17:00.

www.muzeumdobranoczek.com.pl

tel. 177483652 (rezerwacja),

177483651 (biuro).



Alicja Ungeheuer-Gołąb

Pani Bibliotekarka

W bibliotece króluje
Pani Bibliotekarka,
rządek drobnych cyferek
zapisuje na kartkach,
zdejmuje z wysokich półek
baśnie, powieści i wiersze,
i wie, że dla małych dzieci
literki powinny być większe.

Pani Bibliotekarka
zna wszystkie książki świata –
o zwierzętach, o ludziach
i królewskich pałacach.
i często nam powtarza:
Literatura to Sztuka
tym większa, im goręcej
do naszych serc zastuka.



Rys. Jagoda Burek (kl. Ib, SPI Rzeszów)

TEATR MASKA W RZESZOWIE



Zaprasza

w maju i czerwcu 2011 roku na spektakle:

- Czarnoksiężnik z krainy OZ
- Filipek i Baba Jaga
- Mała syrenka
- Pinokio
- Tymoteusz wśród ptaków
- Nieznośne słońátko

Teatr Maska, 35-064 Rzeszów,

ul. Mickiewicza 13

tel. (17) 86 26 808, 86 25 717,

faks (17) 86 22 407

www.teatrmaska.pl

e-mail: teatrmaska@teatrmaska.pl

Biuro Organizacji Widowni:

tel. (17) 85 01 360, 85 20 614, 85 01 365

Jan Wilkowski

TYMOTEUSZ WŚRÓD PTAKÓW

Reżyseria András Veres, scenografia Ákos Mátravölgyi, muzyka Bogdan Szczepański.
(przedstawienie dla dzieci od 4 lat)



Fot. Ryszard Kocaj

Mały niedźwiadek Tymoteusz znajduje w swojej czapce kukulcze jajo. Postanawia poszukać domu dla pisklęcia. Niestety, żaden z ptaków nie chce przyjąć pod swój dach kukulki – leśnego podrzutka. Wobec tego miś postanawia sam wysiedzieć jajko i robi to wbrew mieszkańcom lasu, którzy próbują go zniechęcić za wszelką cenę. Humorystyczna, ciekawa opowieść uczy tolerancji i otwarcia na innych. Z pewnością spodoba się nie tylko dzieciom, ale także i starszym widzom, którzy w postaciach lisa i ptaków dostrzec mogą złożone ludzkie charaktery.

Nina Opic

Prawdziwa przyjaźń

Był sobie ślimak Fredek i jak wszystkie ślimaki miał jedną długą nogę, na której w ślimaczym tempie przemierzał świat. Miał też swój domek na plecach, do którego wsuwał się, gdy tylko wyczuwał jakies niebezpieczeństwo.

– Dzień dobry Fredek! Co robisz? – zapytała jaszczureczka Frolka, jego dobra znajoma spod starego kamienia. Bardzo często razem wybierali się poznawać świat. Wyglądało to trochę dziwnie: zwinna jaszczureczka i powolny, sapiący ślimak. Ale to im nie przeszkadzało, pomagali sobie i zawsze mogli na siebie liczyć. Jeśli Fredek zobaczył gąsienice na liściach sałaty, to wołał Frolkę, żeby miała śniadanie, a gdy Frolka wypatrzyła pyszne zielone liście, to przybiegała do Fredka i zaraz go tam prowadziła.

Rys. Madzia Telma, lat 9 (SP1 Rzeszów)



– A, jeszcze nic nie robię – odpowiedział Fredek mrugając do niej wesoło swymi rożkami. – Ale jak chcesz, to możemy trochę pospacerować. No pewnie, tylko zacznijmy już teraz, bo jak będzie gorący dzień, to ty nie możesz wychodzić z domku.

I zaczęli ten dziwny spacer: Frolka cierpliwie stała w miejscu, podnosząc na przemian raz jedną, raz drugą łapkę, innym razem trzecią i czwartą (bo jaszczurki mają cztery łapki). W tym czasie Fredek zdążył przesunąć się o kilka ziarenek piasku i pospiesznie poruszał w powietrzu swymi czarnymi oczami na wystających rożkach. Frolka uśmiechała się do niego, przytupując sobie ogonkiem. I wcale się nie denerwowała, że jej duży przyjaciel spaceruje tak powoli.

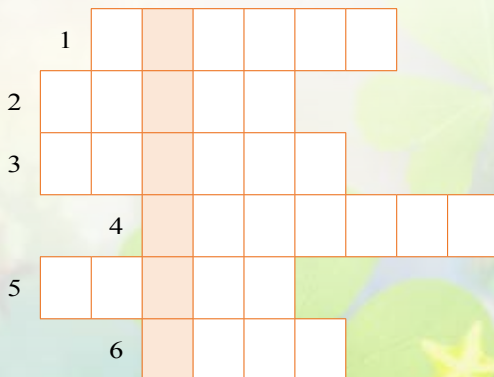
– No, a teraz możesz się trochę powylegiwać i popatrzeć na świat z góry – powiedział Fredek i nastawił jaszczureczce swój domek.

Frolka zwinnie wspięła się na muszelkę ślimaka, przytuliła do jego żółto-niebieskiej skorupy i zasnęła, uśmiechając się przez sen. W tym czasie Fredek przesunął się o całą długość swojej nogi... I tak sobie spacerują: Fredek i Frolka, oglądając razem dzieci idące na rzeszowski basen, babcie siedzące na ławeczkach pod drzewami i gołębie koło fontanny. Jak będziecie kiedyś w pobliżu, to uśmiechnijcie się do tej niezwykłej pary przyjaciół przy rzeszowskim basenie. Może opowiedzą wam jakieś ciekawe przygody, kto wie...

KRZYŻÓWKA

Odgadnij hasła krzyżówki i wpisz je kolejno do poziomych kratek. Literki w kolorowych kratkach, czytane od góry do dołu tworzą rozwiązanie.

1. Kolorowe na łące
2. Posiłek w południe
3. Świeci od rana
4. Biega po polach i lesie
5. Można się w niej wykapać
6. Z Zielonego Wzgórza



Co zrobimy z wierszykiem?

Podpowiada Ala

Proponowane tu zajęcia z wierszem przygotowałam dla wychowawczyń przedszkoli i szkół, jednak nadają się one także do wykorzystania przez rodziców, babcię, dziadków i innych opiekunów małych dzieci. Wystarczy znaleźć chwilę czasu i wejść w rolę pośrednika lektury.

Wszystkim chętnym życzę powodzenia we wprowadzaniu dzieci w świat literatury.

Oto wiersz:

Alicja Ungeheuer-Gołąb

ZIELONE SMOKI

– Czy każdy smok jest zielony ?

Niekoniecznie,
choć w zielonym
smoki
czują się całkiem bezpiecznie.

Jeśli chodzą po zielonej łące
są zielone
i pachnące słońcem.

Jeśli błądzą po zielonym lesie
są zielone
nawet, gdy zbliża się jesień.

A gdy jakiś smok
przez przypadek
wpadnie do mnie do domu
w Śródmieściu
wtedy jego zielona zieleń
wypełnia
miejskie powietrze.



Wyk. Ola Haško (kl. IIb)



Wyk. Madzia Siekierska (kl. IIb)

Pomoce: kartki papieru rysunkowego, farby plakatowe, pędzle, woda.

Dzieci siedzą w dowolnej pozycji na podłodze lub w ławkach.

Prowadzący: Zamknijcie oczy i wyobraźcie sobie smoka. Nasz smok leci pod niebem, leci nad lasem, w lesie zjada trochę borówek, potem leci na łąkę i zbiera kwiatki na wiązanekę dla swojej mamy. Na koniec smok nadlatuje nad miasto. Co smok robi w mieście? (dzieci myślą o smoku w mieście, a po chwili opowiadają o nim)

Prezentacja wiersza

Rozmowa

P.: Jakiego koloru były wasze wymyślone smoki?

Jak smoki czują się w zielonym kolorze? (bezpiecznie, dobrze)

Dlaczego? (bo nie rzucają się w oczy na łące albo w lesie)

Co mogłoby się stać ze smokiem, gdyby zauważyli go ludzie? (chcieliby go złapać)

Co to znaczy, że zieleń smoka wypełnia miejskie powietrze? (przynosi do miasta przyrodę, naturę)

Ruch

P.: Jesteście smokami zielonego koloru. Chodźcie sobie po lesie i zbieracie jagody. Teraz jesteście na łące i wygrzewacie się w słońcu, a teraz przylatujecie do miasta i odwiedzacie kogoś znajomego.

Plastyka

P.: Namalujcie smoka.

Wykorzystano metodę ekspresywnego wykonania utworów poetyckich opisaną w: Ungeheuer-Gołąb, *Poezja dzieciństwa czyli droga ku wrażliwości*, Rzeszów 1999;

A. Ungeheuer-Gołąb, *Tekst poetycki w edukacji estetycznej dziecka*, Rzeszów 2007.



Pokoloruj mnie!

Maria Mielcarek

Wiosna

Nadeszła wiosna, natura wstaje,
Cieszy nas słońcem, zielonym majem,
Boćki już brodzą po mokrych łąkach,
Z obłoków słysząc piosnkę skowronka.

Żabki kumkają w pobliskim stawie,
Z gniazdek pisklęta patrzą ciekawie,
bzy rozchylają zielone pąki,
cichutko grają konwalii dzwonki.

Wkoło jest pięknie, zielono, ładnie.
Nawet deszcz miły, gdy w maju spadnie,
deszczyk majowy szumi o wiosnie.
Kogo pokropi, ten wnet podrośnie.

Wiosna - ilustracje wykonane przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Rzeszowie.

